№ 1.

WARSZAWA.

24 grud. / 5 stycz. 1870/1 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Niemcy rozpoczęli wreszcie od dawna zapowiadane bombardowanie Paryża ostrzeliwaniem fortów Rosny, Nogent i Noissy, oraz zajęciem Mont-Avron, którego Francuzi wcale prawie nie bronili, dla tego prawdopodobnie, że pozycja ta miała dla nich zaczepne tylko znaczenie, a widać że jen. Trochu zaniechał zamiaru działania w polu przeciw Niemcom z téj strony. W ogóle armja paryzka zachowuje się teraz spokojnie, od czasu ostatnich grudniowych wycieczek; dla czego? odgadnąć nie możemy. Czy jest to skutek wyjątkowo srogiéj zimy, czy też nowych planów gubernatora Paryża, wkrótce się zapewne dowiemy. Pisma pruskie twierdzą, że dla Paryża wybiła już ostatnia godzina; to wydaje nam się jednak nieco przedwczesném. Zawieszenia ognia, jak mniemamy chwilowego, z fortów Nogent, Rosny i Noissy, nie można w żadnym razie przypisywać działaniu pocisków pruskich, chociażby Niemcy rzeczywiście, jak utrzymują, wysłali ich już Francuzom poważną cyfrę 12.000. Działanie artylerji pruskiéj nie mogło jeszcze być tak mordercze, aby zmusić do milczenia trzy silne forty i zagrozić północno-wschodniemu frontowi fortyfikacji. Spodziewamy się przeto nadejścia niezadługo wiadomości, tłumaczących nam tę zagadkę. Bądź co bądź zajęcie Mont-Avron małéj bardzo jest doniosłości odnośnie do ataku na fortyfikacje i ostrzeliwanie fortów. Na téj pozycji potrzebaby dopiero wznieść baterje, — a te miałyby do walczenia oprócz pomniejszych fortów z silną warownią zamku Vincennes. Jest to najsilniejszy prawie front fortyfikacji — wątpliwém jest przeto, aby Niemcy własnowolnie przysparzać sobie chcieli trudności.

Na północy, jen. Faidherbe, po ciężkiéj bitwie pod Amiens cofa się wciąż, a opuściwszy pozycje między Arras i Douai, zmierza, jak utrzymują, ku Lille, którą to twierdzę zamierza obrać podobno za podstawę swych działań. Przypuszczają, że przyjdzie wkrótce do nowego walnego starcia z jen. Manteuffel, który postępuje za armją północną francuzką. Być może, że wojska z Hawru pójdą na pomoc jen. Faidherbe.

Jenerał Werder zmuszony do opuszczenia Dijon'u, do téj pory jeszcze ustępuje przed siłami francuzkiemi, które posuwają się w jedną stronę ku Vesoul, a w drugą ku twierdzy Belfort, któréj oblężenie może być wstrzymane, jeżeli ruchy Francuzów pomyślny odniosą rezultat. W téj zatém stronie, rzeczy dobry dla Francuzów biorą obrót, a i obydwie armje jen. Chanz'ego i Bourbaki'ego, nietylko silny stawiały opór Niemcom, ale zdają się teraz działać w porozumieniu, występując zaczepnie: jen. Chanzy w okolicach Vendôme, jen. Bourbaki idąc od Nevers ku Orleanowi. Dnia 1 b. m. miała miejsce mała potyczka pod Bonny, kolumny heskiéj z częścią prawdopodobnie wojsk Bourbaki'ego.

Ostatni tydzień minionego roku dla spraw finansowych i giełdowych, niemal wyłącznie poświęconym był czynnościom likwidacyjnym, które tym razem przedstawiały nie małe trudności; na wszystkich giełdach w przeważnéj liczbie spekulowano na podwyżkę, eksploatując tym sposobem przyszłą sytuację pokojową. Prolongaty zwane „reports" były obecnie pod dosyć uciążliwemi warunkami udzielane, tym bardziéj, że nic nie zapowiada, ażeby koniec bieżącego miesiąca zmienił polityczną sytuację. Oprócz zajęcia przez Sasów wyżyn Mont-Avron i ostrzeliwania pojedyńczych fortów Paryża, innych ważniejszych wiadomości z teatru wojny w ciągu ostatniego tygodnia nie było. Zebranie się reprezentantów mocarstw na konferencje londyńskie dało powód, do rozpuszczenia we środę pogłosek o rozpocząć się mających pośrednictwach pokojowych, którym w końcu zaprzeczyć musiano; tu i owdzie objawiały się nawet zdania, że różnorodność przedmiotów mająca być na owych konferencjach traktowaną, może jeszcze nie raz sprowadzić silne fluktuacje kursowe, gdyż posiedzenia bez burzliwych chwil obejść się nie będą mogły. Zawiodły się też nadzieje spekulantów, że różnorodne instytucje finansowe w celu wykazania wyższych bilansów, zechcą w końcu roku pędzić kursa swych papierów. Uznały one obecną chwilę jako zbyt krytyczną, ażeby dla nie wiele znacznego podniesienia zeszłorocznego zysku, rzucić się w operacje giełdowe, mogące ich na wielkie straty narazić.

Bank berliński w skutek udziału publiki w ostatniéj niemieckiéj pożyczce, zwiększył swój portfel o 8.754.000 tal., cyfra zastawionych papierów publ. podniosła się też o 2.353.000, a bilety

w obiegu o 2.101.000 tal.; natomiast zapasy brzęczącéj monety zmniejszyły się o 1.215.000 tal.

Berlińska giełda aż do włącznie czwartku zajętą była likwidacją, przyczém rzadkość i drogość gotówki wstrzymywały od nowych operacij, ograniczając takowe do sprzedaży lub zakupów na cele likwidacyjne. Nadto sfery spekulacyjne w przykrém były położeniu, gdyż pozostawały bez wiadomości, czy płatne będą kupony styczniowe od ulubionych i w wielkiéj tam ilości będących: renty włoskiéj, pożyczki tureckiéj i 7 ½ % obligów rumuńskich—niepokojące bowiem pogłoski, sprowadzały je na targ w znacznych sumach, co przy niełatwym zbycie szkodliwie na kursa działało. We czwartek nareszcie załatwiono się z likwidacją i następny dzień rozpoczął bieżące czynności, ale pomimo lepszego usposobienia po przezwyciężonych trudach, mimo silniejszego trzymania się kursów i mimo nawet otrzymanéj depeszy o zajęciu Mont Avron — czynności były ograniczone i odnosiły się do niewielkiéj liczby papierów. Spekulanci w obec drogości gotówki i w obec uznania, że operacje militarne we Francji stają się coraz trudniejsze—nie mogą domacać się gruntu, na którymby rachuby swoje oprzéć mogli. Do wyjątkowych należały amerykany, które w chwilach brania udziału w narodowéj pożyczce zastawiane lub sprzedawane, teraz znów odkupywane i zdaje się przez kapitalistów na wkłady używane i do 95% płacone były. Talarowe sztuki nowéj pożyczki płacono do 97%, a północno-niemiecką rentę po 96. Z ruskich papierów zakupywano premjowe pożyczki, listy zastawne i obligi mikołajewskie, z naszych: listy zastawne, akcje i obligacje warsz.-wiedeńskie. Doczekano się też i zawiadomienia podpisanego przez Dra Stroussberg i agenta rządu rumuńskiego, że w skutek udania się na wojnę wielkiéj liczby inżynierów i robotników zajętych przy budowie dróg rumuńskich, przez co roboty zaledwie w ostatnich dniach ukończono, zaszły nieporozumienia między rządem i kompanją, w następstwie czego wypłata styczniowego kuponu nastąpi dopiero 31 marca. Wypłatą kuponów od renty włoskiéj, zajmował się zawsze paryzki dom Rothschildów; obecnie nie ma pewności, komu i kiedy wypłata poruczoną będzie, ale mówią, że londyński Rothschild już się o nią umawia. Nie wiadomo jeszcze co będzie z kuponami tureckiemi, a e państwo to zawarło świeżą pożyczkę z greckiemi domami w Galacie na 2 milj funt. ster., która kosztować je będzie 14% i przypuszczają, że fundusz ten na spłatę kuponów użytym będzie.

W Wiedniu stan gotówki jest nader dotkliwy. Zakłady kredytowe i bankowe, które niedawno szczodrze robiły zaliczki spekulantom na papiery, obecnie znalazły się w konieczności żądać zwrotu takowych. Do tego kroku zmusza ich najpierw potrzeba gotówki na wypłatę kuponów styczniowych, a następnie i różnorodne przedsiębiorstwa lub zaciągnięte zobowiązania, tak np. zakład kredytu ziemskiego (Boden-creditanstalt) miał do wypłacenia węgierskiemu towarzystwu 4 milj. guld., jako ratę na węgierską premjową pożyczkę. Inne domy mające umowy z towarzystwami budowy dróg żelaznych, lub będące sami przedsiębiorcami, muszą czynić nakłady z własnéj gotówki, gdyż emisje lub zbyt akcij w obecnych okolicznościach stały się niemożliwemi. Fluktuacje kursowe z powodu drobnostkowych obrotów są małoznaczne, obecni bowiem spekulanci są to drobni kapitaliści zadawalniający się zyskiem z dnia na dzień ½ i ¼ guldenowym. Ogólna też tygodniowa różnica wynosi od 1 do 3 guldenów.

W Petersburgu waluta cokolwiek się poprawiła. Na zmianę tę wpłynął także brak gotówki. W tych bowiem dniach pojawiła się znaczna ilość asygnat na półimperjały dostarczyć się mające za parę i za kilka miesięcy; nabywcy takowych, chcąc sobie obecny kurs waluty zabezpieczyć, sprzedawali weksle na Londyn z dostawą, w tym samym czasie kiedy im przypadnie odebrać półimperjały; że zaś weksle te sprzedawano cokolwiek taniéj od kursu dziennego, więc zachęcili bankierów do wyprzedawania trzymanych weksli w portfelu. Ostatni mieli z tego podwójną korzyść: raz, że otrzymana gotówka może być teraz korzystniéj ulokowaną w eskontach, a następnie że opóźniony portfel zabezpieczyli kupionemi taniéj wekslami na dostawę. Ostatecznie płacono za weksle bankierskie na Londyn 30 5/16 pensów, za eksportowe 30 3/8 i tyleż na dostawę. W papierach zupełna cisza, chociaż kursa w niczém się nie zmieniły. Towarzystwo wzajemnego kredytu podniosło stopę skupu na 7%; prywatnie płacą do 7 ½ %. Za półimperjały płacą rs. 6,52.

Na giełdzie warszawskiéj ruch ogólny tak w wekslach jak i w papierach publicznych, był bardzo słaby. Kursa tak jednych jak i drugich wykazują zaledwie w drobnych ułamkach różnicę od kursów zaprzeszłotygodniowych i tych też tu wymieniać nie będziemy. Największe jeszcze powodzenie miały listy zastawne miejskie, które po większéj części na wysłanie do Berlina kupowano i płacono do 83 ½; po nich najwięcéj kupiono dawnych listów zastawnych: I serji po 91,40, a II serji po 89 i akcij warszawsko-wiedeńskich po 72. Akcje banku handlowego zbytniem pędzeniem kursu spekulantów strudziły i obecnie prawie nic w nich nie robiono. Natomiast wzięto się energiczniéj do akcij towarz. ubezpieczeń, tak iż w końcu żądano już za nie po 140.

TEGOROCZNY
ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW
W PETERSBURGU.

(Dalszy ciąg,—p. N. 46, 48, 50 i 51 Merk. z 1870 r.)

6. Na posiedzeniu w d. 10 czerwca czytano ważne przedstawienie, wniesione z powodu poprzedniéj rezolucji zjazdu *w kwestji instytucij reprezentujących interesa przemysłu i handlu.* Obecna organizacja instytucij tych bezsprzecznie okazuje nader wielkie wady, a ztąd rozbiór tego przedmiotu przedstawiał żywe zajęcie. Najgłówniejszą z wad rzeczonych, jest zbyt długie pozostawanie członków instytucij reprezentacyjnych przemysłu i handlu na swoich miejscach, a szczególniéj to, iż mianowanie kandydatów na członków oddane jest osobom pojedyńczym, jak np. w Moskwie prezesowi rady handlowéj i przemysłowéj. W uznaniu pomienionych wadliwości już w 1862 r. specjalna komisja utworzona przy ministerstwie finansów, dla ułożenia projektu nowéj ustawy o przemyśle, wyraziła opinję, iż mianowanie członków instytucij reprezentacyjnych przemysłu, powinno się opierać na zasadzie wyborczéj, oraz, iż powinni być wybierani przedstawiciele rozmaitych gałęzi przemysłu. Urządzenie takie jest niezbędném, jeżeli instytucje rzeczone mają choć w części cel swój osiągnąć. W rozwinięciu ich dalszém uznano, iż dla wykonywania postanowień wybranych przedstawicieli głównych, powinny w miejscowościach bardziéj przemysłowych istnieć odpowiednie komitety, których członkowie i przewodniczący byliby wybierani przez głównych reprezentantów na czas oznaczony. Komitety takie znosiłyby się ciągle z izbami głównemi, „a działalność ich jako bliższa i miejscowa, mogłyby oddać usługi znakomite."

7. Przedmiotem obrad posiedzenia zjazdu w d. 14 czerwca odbytego było pytanie: *o ile powstające w ostatnich czasach banki, odpowiadają potrzebom* kapitału obrotowego i jakie formy kredytu są najodpowiedniejsze i niezbędne w tej mierze. Zaproszony na przewodniczącego posiedzeniu p. Wernadski, autor w dziedzinie ekonomiki, nie rozwiązując przedłożonego pytania, przedstawił w treściwej przemowie wszystkie ważniejsze formy kredytu. Inny znów z mówców wniósł i motywował kwestję dozwolenia bankom emisji własnych biletów. Po długich jeszcze rozprawach zgromadzenie ostatecznie wyraziło następujące życzenia: 1) ażeby bankom i innym instytucjom kredytowym dozwolić jak najszerszego rozwoju, są one bowiem obecnie warunkiem niezbędnym pomyślnego bytu przemysłu i handlu; 2) aby zostały ułożone ogólne zasady prawodawcze (ustawa) dla instytucij wzajemnego kredytu, z dozwoleniem jednak pewnych modyfikacij i odstępstw od zasadniczej ustawy, stosownie do warunków szczególnych danej miejscowości; 3) ażeby kwestja kredytu długoterminowego i systemu hipotecznego, mającego wpływ bezpośredni na rozwój przemysłu, została w porządku prawodawczym, jak najprędzej rozstrzygnięta.

8. Z kolei w d. 15 czerwca przedmiotem rozbioru była *kwestja wyrobu szyn kolejowych*. P. Wilichow w mowie swojej przedstawił, że gałęź ta fabrykacji żelaznej jest obecnie w Rosji jeszcze zupełnie w kolebce i że nie można tam jeszcze iść w zawody z wyrobami zagranicznemi tego rodzaju. P. Skalkowski mówił o węglu kamiennym i wskazał główne miejscowości, w których wytwór szyn kolejowych mógłby się przedewszystkiém rozwinąć. Na szczególną w tym względzie uwagę zasługuje kotlina doniecka. P. Poletyka przewodniczący na posiedzeniu, mówił o górnictwie uralskiém. P. Choroszewski urzędnik górnictwa w Królestwie Polskiém, wykazywał, iż wybornym punktem mogącym służyć do rozwinięcia fabrykacji relsów w kraju naszym, jest mianowicie Dąbrowa. Po ukończeniu rozpraw, zgromadzenie wyraziło życzenie, rozwinięcia jak najenergiczniejszych usiłowań, celem zaprowadzenia zakładów dla wyrabiania krajowych szyn kolejowych, w punktach najwięcej temu rodzajowi przemysłu odpowiadających.

9. W d. 16 czerwca na uastępném posiedzeniu zgromadzenia zjazdu przemysłowców, traktowano o nader ważnej *kwestji materjalnego, obyczajowego i umysłowego stanu roboczych klas kraju*. Posiedzenie to odznaczyło się długiemi i bez ładu prowadzonemi rozprawami. Ograniczymy się tutaj na przytoczenin ich najważniejszej treści. Jeden z mówców wnosił, ażeby za przykładem państw innych, ustanowić komisję złożoną z osób urzędowych i prywatnych, któraby szczegółowo zbadała stan ten w różnych okręgach i miejscowościach kraju. Następnie inny mówca wyraził życzenie: 1) ażeby projekt nowej ustawy o przemyśle fabrycznym i rzemiosłach i 2) ażeby w zakładach fabrycznych zaprowadzone były jak najliczniej kasy oszczędności, pożyczkowe i inne stowarzyszenia prowadzące do wyrobienia w klasach roboczych samopoznania ich obywatelskiego stanowiska. Kto inny jeszcze, wskazawszy pokrótce wielkie znaczenie kwestji robotniczej, położył nacisk na to, iż głównem staraniem w tej mierze powinno być osiągnięcie jak największej taniości artykułów żywności i innych potrzeb ludności robotniczej — jednem słowem, osiągnięcie jak największej różnicy między sumą zarobków a sumą wydatków klas roboczych. Doprowadzenie tej różnicy do jak największych rozmiarów, najsilniej i najzbawienniej ma tutaj oddziałać. W dalszem rozwinięciu tych usiłowań należy się starać o jak największy rozwój ludowych kas oszczędności i ułożenie w tym celu odpowiedniej ustawy normalnej. Wreszcie popierać rozwój różnych miejscowych rzemiosł, jako też przemysłu, właściwych danej okolicy. Ostatecznie zgromadzenie po ukończeniu rozpraw wyraziło życzenie ustanowienia odpowiedniej komisji celem szczegółowego zbadania, materjalnego, obyczajowego i umysłowego stanu klas roboczych kraju, mającej się składać z delegowanych, z czterech ministerstw i osób specjalnie tą kwestją zajmujących się, z tém nadmienieniem, iżby czynnościom komisji towarzyszyła zupełna jawność; 2) wyrażono życzenie co do wydania ogólnych normalnych przepisów, tyczących się kas pożyczkowych, oszczędności i innych stowarzyszeń ekonomiczno-ludowych.

(d. c. n.)

HANDEL ZEWNĘTRZNY
STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

„Biuro statystyczne" waszyngtońskie w N. 12 sprawozdań statystycznych za rok 1870 ogłasza nader ciekawe dane, tyczące się handlu zewnętrznego Stanów Zjednoczonych za czas od 1 lipca 1869 r. do 1 lipca 1870 r. Tutaj podamy z nich najważniejsze: Przywóz ogólny w pomienionym okresie czasu wynosił 462.356.163 dol. (w tymże samym perjodzie 1868/9 tylko 437.314.255); wywóz dol. 420.518.951 (w r. 1868/9 dol. 325.925.643); t. n. „foreign re-export" dolarów 30.427.144 (w roku 1868/9 dolarów 25.713.414. Z całkowitego przywozu 1870 roku było za 415.847.213 dol. towarów cło opłacających zaś za 46.508.950 dol. wolnych od opłaty cła. Przewóz towarów przywozowych i wywozowych przedstawiał dla marynarki handlowej wcale niepomyślny rezultat, albowiem z ogólnej masy towarów przywozowych 67% dostawiono na statkach zagranicznych, a z towarów wywozowych podobnież 62% wyprowadzono na obcych statkach (odpowiednie cyfry za rok 1868/9 są: 69% i 65%). Obroty w złocie i srebrze w monetach i sztabach przedstawiają w ciągu roku fiskalnego 1869/70 w przywozie 26.368.079 dol., w wywozie 43.941.965 dol. (w 1868/9: przywóz wynosił 19.807.876—wywóz 43.000.758 dol.).

Najważniejszemi artykułami przywozowemi były:

	1869/70	1868/69
	dolarów	
Gałgany na wyrób papieru . .	3.138.984	2.800.619
Jedwab' surowy	3.017.958	3.318.496
Jedwab' przerobiony i towary jedwabne	23.904.048	22.333.600
Żelazo i wyroby żelazne . . .	32.665.327	29.446.336
Ołów i jego przetwory	3.674.988	3.531.944
Skóry i ich „	9.847.140	7.896.001
Cyna i jej „	9.651.088	10.354.569
Wełna „ „	41.233.982	40.229.386
Len i jego „	16.859,124	17.222.298
Wino i spirytualja	7.587.070	6.272.491
Cukier i melasa	69.827.561	72.430.693
Główne artykuły wywozu, przedstawiają następujące cyfry:		
Pszenica	47.213.945	24.383.259
Mąka pszenna	21.126.877	18.813.865
Bawełna	230.807.931	168.507.274
Nafta	29.832.777	27.291.531
Tytoń	21.100.230	20.552.943
Drzewo	13.734.838	15.126.459

Co się tyczy handlu herbatą i kawą, to statystyka podaje następujące cyfry: za rok 1869/70 w herbacie 13.871.546 dol., w kawie 24.233.766 (w r. 1868/9 13.687.750 i 24.531.746 dol.).

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 3 b. m., że na zagranicznych targach zbożowych polepszyło się usposobienie. Na tamtejszym placu był nieco większy popyt na pszenicę, atoli ceny nie podwyższyły się. Płacono za 2000 funt. za pszenicę do 75 tal., za żyto do 51 tal., za jęczmień do 42 tal., za groch do 46 tal. Okowita $14\frac{5}{6}$ tal.

W ciągu roku 1870 przeszło przez Toruń do Gdańska, w okrągłych cyfrach: 13.458 łasztów pszenicy, 21.293 łasz. żyta, 465 łasz. jęczmienia, 246 łasz. owsa, 6.211 łasz. grochu, 75 łasz. wyki, 168 łasz. siem. lnianego, 256 cent. koniczyny, 52.895 cent. melasy, 403.735 sosn. belek i okrągl., 61.232 dębowych belek, 486.792 podkładów, 11.222 łasz. bali.

— *Obliczenie zapasów paszy.* Ważną jest rzeczą dla każdego gospodarza, ażeby wiedział jakie ma zapasy paszy, gdyż podług tego stosuje wydawanie jéj bydłu, a w razie obfitości może podawać mu paszę w nadmiarze i obracać ją na wwytworzenie większéj ilości mięsa. Ilość paszy można obrachować łatwo według jéj bryłowatości, trzymając się następujących zasad: 100 funtów pszenicy, żyta, jęczmienia, grochu i wyki zajmuje $2\frac{1}{4}$ do $2\frac{1}{2}$ stóp sześciennych; bobu, łubinu $2\frac{1}{2}$—$2\frac{3}{4}$; owsa $3\frac{1}{2}$—4; buraków, ziemniaków, marchwi i t. p. $2\frac{1}{4}$—$2\frac{1}{2}$; dobrego siana łąkowego 14—19; siana pośledniejszego łąkowego 16—18; koniczu 17—18, słomy ze zboża ozimego 16—18; słomy ze zboża jarego 20—22: grochowin i t. p. 26—30; plew 7—8; makuchów 4—5; kiełków słodowych 8—9; wytłoczyn burakowych 2 stopy sześcienne.

— *Nowy bank* ma być założony we Lwowie pod firmą „Bank kredytowy,“ założycielami jego mają być ks. Adam Sapieha i pp. Kornel Krzeczunowicz, Seweryn Smarzewski i Simon, dotychczasowy dyrektor filji banku angielsko-austrjackiego. Kapitał zakładowy wynosić ma złr. dwa miljony,

Uprawa chmielu w Galicji od kilku lat znacznie się rozpowszechniła. Przed 10 laty chmiel galicyjski nie wystarczał jeszcze na własne potrzeby; dziś pomimo zwiększenia się użycia piwa, stanowi już artykuł wywozowy. W latach urodzajnych Galicja wydaje około 7.000 cent. chmielu, z których 2.000 zużywa się w browarach miejscowych, zaś 5.000 cent. idzie za granice prowincji. Zakupują go browary austrjackie i bawarskie. Ceny jego w ostatnich latach znacznie spadły, z powodów, jak twierdzi *Allgemeine Hopfenzeitung*, że hodowanie i zbiór odbywa się niedbale, i z tego powodu chmiel galicyjski lichą ma reputację. Piwowarzy galicyjscy z takichże samych powodów przekładają chmiel czeski nad krajowy.

(Prz. Ek.)

OGŁOSZENIA.

KURSA GIEŁDY.

dnia 4 stycznia 1870 roku.

		RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		R u b l e			
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,14	72,81	,
kupon	.	.	.	$36\frac{2}{3}$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	147	.	.
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	143	.	.
Metaliki (300) lutowe.	4	100	102	.	.
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	101,75	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	83,75	83,25	.
kupon.	.	.	.	$1,29\frac{1}{8}$	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	91,55	91,13	.
„ „ „ ser. 2	4	100	89,28	88,88	.
kupon	.	.	.	$12\frac{2}{9}$	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	87,67	87,25	.
kupon . . .	.	.	.	$15\frac{5}{9}$	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	.	.	.
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	70	68,50	.
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	69	.	.
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	.	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	107	.	.
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje „ „ „	$4\frac{1}{2}$	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	117,37	117,15	.
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg . . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn . . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,92	7,90	.
Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	94,95	94,65	.
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	98	.
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor.	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	$2\frac{1}{2}$	6	6	5	8	$5\frac{1}{2}$	5
giełdowa:	—	$2\frac{1}{2}$	$4\frac{1}{2}$	5	$4\frac{1}{2}$	7	5	4

Ceny targów warszawskich,

od dnia 28 grudnia—4 stycznia r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 5,70 — 7,50, wyborowa rs. 7,65 do —. *Żyta* do 230 funt. rs. 4,15—4,45. *Jęczmień* 4-rz. rs. $3,07\frac{1}{2}$ do 3,75. *Owies* rs. $2,02\frac{1}{2}$ do $2,47\frac{1}{2}$. *Gryka* rs. 3,30 do 3,60. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 3,75 do 4,65, cukrowy rs. 6,00 do 6,75. *Kasza* jagl. rs. 8,25, do 9,30; jęczm. rs. 4,50 do 4,80; gryczana rs. 6,00 do 6,75. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,40—2,50; (00) rs. 2,25— 2,30; N. I pud. rs. 1,80—1,90; N. II rs. 1,35—1,40; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,05—$1,27\frac{1}{2}$. *Kartofle* rs. 2,00 do—. *Siano* pud rs. 0,30 do $0,37\frac{1}{2}$. *Słoma* pud rs. $0,17\frac{1}{2}$—0,25. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,32 do $1,33\frac{1}{2}$. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 2.300. *Żyta*: 3.150. *Jęczmienia*: 1.200. *Owsa* 9.000.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 24 Дек. (5 Янв.) 1870/1 г.—Redaktor i Wydawca, **Wiktor Somer.**